

To był tragiczny rok dla dzieci z Syrii

13 marca 2019

Tylko w 2018 r. zostało zabitych w Syrii 1106 dzieci. To najwyższa liczba od początku konfliktu – stwierdziła w specjalnym oświadczeniu dyrektorka generalna Unicef Henrietta Fore. Zdementowała również, jakoby na tych terenach konflikt miał się ku końcowi, a takie jest powszechne przekonanie opinii publicznej.

Fore oświadczyła na konferencji prasowej, że w tej chwili w niektórych regionach Syrii życie i zdrowie dzieci jest zagrożone w tym samym stopniu, co przez 8 ostatnich lat wojny. Dodała, że liczba ofiar z ostatniego roku czyli 1106 – to z całą pewnością dane mocno zaniżone.

„Są to jedynie dane, które ONZ była w stanie zweryfikować, co oznacza, że rzeczywista liczba dzieci, które poniosły śmierć na skutek prowadzonych działań wojennych jest zapewne o wiele wyższa” – powiedziała.

Najwięcej dzieci traci życie w wyniku wybuchów min – w 2018 zginęło 434, rekordowa okazała się także liczba ataków przypuszczonych na szkoły i przedszkola: 262.

„Najtrudniejsza sytuacja jest w Idlib, w północno-zachodniej Syrii, gdzie na skutek intensyfikacji walk, w ciągu ostatnich kilku tygodni 59 dzieci zostało zabitych. Z kolei w Rukban, niedaleko granicy z Jordanią, rodziny mają ograniczony dostęp do żywności, wody, schronienia, opieki medycznej i edukacji. Pogarsza się także sytuacja w obozie dla uchodźców w Al Hol na północy kraju. Obóz jest obecnie domem dla ponad 65 tysięcy ludzi, w tym około 240 dzieci bez opieki lub rozdzielonych z rodzinami. Od stycznia tego roku 60 dzieci zginęło w drodze z Baghouz do obozu, próbując pokonać ponad 300 kilometrów” – czytamy w komunikacie Unicef.

Wiele syryjskich dzieci cierpi również poza krajem: nie mają dostępu do edukacji, należytej opieki medycznej. „Obecnie przebywa w nich ponad 2,6 mln syryjskich dzieci-uchodźców, które każdego dnia spotykają trudności pomimo wsparcia ze strony rządów państw, ONZ i społeczności międzynarodowej. Wiele rodzin nie może posłać dzieci do szkoły, a przy ograniczonych możliwościach zarobku coraz częstszym zjawiskiem staje się praca dzieci i wczesne małżeństwa”.

Dyrektor generalna Unnecf prosi o wsparcie finansowe na leki i żywność oraz apeluje do wszystkich stron konfliktu: „Każdy dzień wojny to kolejne utracone godziny z ich dzieciństwa. To właśnie dzieci najbardziej ucierpiały na skutek wojny i płacą za nią najwyższą cenę”.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu